

STANISŁAW GOŁUB

ARCHEOLOGICZNE BADANIA NA TERENIE WALDLAGER BOREK ORAZ PRZY CMENTARZU STALAGU 319 A I C

Do roku 2011 publikacje dotyczące Stalagu 319 i obozu Sonderkommando 1005 w lesie Borek w Chełmie bazowały tylko na licznych źródłach historycznych. Zbiorową syntezę na temat Stalagu 319 przedstawił Andrzej Rybak w wydanej w 2009 roku książce¹. Znakomitym uzupełnieniem na temat Akcji 1005 we wschodniej Europie, z rozdziałem poświęconym obozowi w Borku, jest publikacja Jensa Hoffmanna². Dopiero w 2012 roku ukazała się wspólna książka historyczno-archeologiczna poświęcona obozowi w lesie Borek, gdzie źródła historyczne zostały omówione przez Andrzeja Rybaka, a odkrycia archeologiczne i zabytki wydobyte z jamy – obiektu 1 – przez Stanisława Gołuba³.

Niestety, przez długi czas nie wykonywano badań terenowych związanych ze Stalagiem i obozem w Borku. W artykule zostaną omówione w formie skróconej badania archeologiczne zrealizowane w latach 2011–2019, a dotyczące tej problematyki.

¹ A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy obóz jeniecki w Chełmie w latach 1941–1944*, Chełm 2009.

² J. Hoffmann, „Das kann man nicht erzählen”. *Aktion 1005 – wie die Nazis die Spuren ihrer Massenmorde in Osteuropa beseitigten*, Hamburg 2008. Jens Hoffmann był w Chełmie. Spotkał się z A. Rybakiem i S. Gołubem. Z tym ostatnim udał się do lasu Borek w celu próby zlokalizowania poszczególnych budowli i urządzeń obozowych. W rozdziale *Aktion Erntefest – Waldlager Borek* bardzo dokładnie opracował zeznania ocalałych świadków dotyczące obozu (*ibidem*, s. 299–322).

³ *Las Borek w Chełmie. Zapomniane miejsce zbrodni hitlerowskich. Wyniki badań archeologicznych i historycznych w miejscu kaźni*, [aut. tekstów S. Gołub, A. Rybak], Chełm 2012.

OBÓZ WALDLAGER BOREK

BADANIA W LATACH 2011–2012 (TZW. OBIEKT 1)

W odległości ponad 100 m na południe od polany z pomnikiem odkryto jamę z olbrzymim depozytem zakopanych (ukrytych) przedmiotów po rozstrzelanych i spalonych więźniach⁴. Miała w planie kształt zbliżony do prostokąta o wymiarach 202 cm w linii północ–południe i 80–100 cm w linii wschód–zachód oraz głębokość do 80 cm. W środku rośło drzewo (samosiejka). Założono trzy wykopy. Z wykopu 1 podczas eksploracji i przesiewania pozyskano 555 zabytków⁵. Z wykopu 2 wyeksplorowano aż 7136 zabytków, 5,7 kg drutów do wiązania rąk oraz 2,5 kg nieokreślonych (przepalone, zniszczone, stopione)⁶ artefaktów! Natomiast z wykopu 3 po usunięciu drzewa i po przesianiu wydobyto kolejnych 1511 zabytków (ryc. 1)⁷. Razem w obiekcie znajdowały się 9202 zabytki! 800 sztuk wybranych z całego zbioru zostało poddanych konserwacji, następnie sfotografowano je i dokładnie opisano⁸. Część z nich dotycząca identyfikacji jeńców radzieckich została omówiona w artykule zamieszczonym w 18 tomie „Rocznika Chełmskiego”⁹.

W wyniku analizy ustalono, że obiekt 1 prawdopodobnie znajdował się wewnątrz ogrodzonego obozu, na jego południowym obrzeżu. Z obserwacji eksplorowanych warstw wynika, że wypełnisko nie powstało jednorazowo, a do jamy dosypywano co najmniej dwa razy spalone, ale także dobrze zachowane przedmioty.

Główną grupą zabytków stanowią przedmioty po rozstrzelanych w październiku 1941 roku żołnierzach radzieckich (druty do wiązania rąk, guziki mundurowe, kubki, maszynki do golenia, monety, podkówki do butów, sprzączki, sztucce, zegarki, szczyroryki, znaki tożsamości, niezbędniaki i wiele innych), którzy zostali pochowani w grobach masowych w lesie Borek¹⁰. W grudniu 1943 roku zaczęto rozkopywać pierwszy masowy grób, wydobywać ciała, układać na stosach spaleniskowych, które

⁴ S. Gołub, *Wyniki badań archeologicznych na terenie działań Sonderkommando 1005 w Waldlager Borek w Chełmie*, [w:] *Las Borek w Chełmie...*, op. cit., s. 59–80.

⁵ *Ibidem*, s. 60.

⁶ *Ibidem*, s. 63.

⁷ S. Gołub, *Chełm. Las Borek. Wstępna dokumentacja z zakończenia badań obiektu 1 w wykopie 3 związanego z działaniami Sonderkommando 1005*, Chełm 2014, mps w archiwum WUOZ, Delegatura w Chełmie.

⁸ *Idem*, *Katalog zabytków*, [w:] *Las Borek w Chełmie...*, op. cit., s. 81–151. Konserwację sfinansowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

⁹ *Idem*, *Próba identyfikacji jeńców radzieckich ze Stalagu 319 na podstawie wyników badań archeologicznych obozu Sonderkommando 1005 w lesie Borek*, „Rocznik Chełmski” 2014, t. 18, s. 221–230.

¹⁰ A. Rybak, *Sonderkommando 1005 w Borku. Zbrodnie niemieckie w lesie Borek w latach 1940–1944*, [w:] *Las Borek w Chełmie...*, op. cit., s. 21.

następnie podpalano. Żołnierzy radzieckich poznano po zachowanych fragmentach mundurów i charakterystycznych guzikach¹¹.

Drugą ilościowo grupą zabytków są przedmioty należące do ludności cywilnej – dzieci, kobiet i mężczyzn. Między innymi można tu wymienić: okucia i zapęczenia damskich torebek czy portmonetek, setki ozdobnych guzików, spinki do włosów i mankietów koszul, zegarki, biżuteria, pióra wieczne, a nawet blaszki do przypinania łyżew do dziecięcych butów.

Wśród guzików mundurowych, poza radzieckimi, wystąpiły: oficerskie polskie, kolejarzy, harcerzy, czy jeden funkcjonariusza straży ogniowej.

Należy zwrócić uwagę na znalezienie w wypełnisku jamy kilkudziesięciu drobnych fragmentów przepalonych kości ludzkich (pochodziły z czaszki, szkieletu pozaczaszkowego i uzębienia z koronkami), pomimo tego, że Niemcy opracowali specjalną procedurę ukrycia tak strasznego procederu¹². Po spaleniu kolejnego stosu wyznaczeni więźniowie zgarniali popiół i przesiewali na sitach, wybierając złoto i inne wartościowe przedmioty. Popiół rozsypywano w lesie lub na okolicznych polach. Niedopalone kości wrzucano ponownie na stos lub wożono do młyna i po przesianiu mielono (!).

Analiza pozyskanych zabytków wskazuje, że jama została wykopana przypuszczalnie w grudniu 1943 roku i dokładano do niej przedmioty prawdopodobnie do końca działania obozu, czyli do maja 1944 roku. Ważnym i szokującym datownikiem końcowego okresu użytkowania jamy są znaleziska trzech sztuk kajdan do nóg, bez łańcuchów z mocowaniem, co świadczy o ich przecięciu przed planowaną ucieczką¹³. Są silnie przepalone i można sądzić, że należały do więźniów, którzy nie zdołali uciec i rozstrzelano ich 24 lutego 1944 roku¹⁴.

BADANIA W ROKU 2014

W związku ze zleceniem przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa firma z Nowego Sącza przeprowadziła badania na polanie przy pomniku i przy jednym znanym z wcześniejszych ustaleń grobie masowym. To, co przekazała w dokumentacji końcowej, budzi kontrowersje, zawiera szereg błędów w metodyce archeolo-

¹¹ *Idem*, *Waldlager Borek*, [w:] *Las Borek w Chełmie...*, *op. cit.*, s. 47–48. Ponadto należy zauważyć, że w rozdziale autor cytuje lub opisuje w sposób bardzo podobny ustalenia opublikowane po raz pierwszy w książce wydanej w 2008 roku przez Jensa Hoffmanna „*Das kann man nicht erzählen*”..., *op. cit.*

¹² *Ibidem*, s. 47–49.

¹³ *Ibidem*, s. 51.

¹⁴ *Ibidem*, s. 54.

gicznej i jest przykładem niekompetencji wykonawców¹⁵. Ekipa badająca wykonała kwerendę źródłową, podając w wykazie między innymi opublikowaną w 2012 roku książkę, ale nie wzięła pod uwagę zawartych w niej ustaleń, między innymi rozpoczętej numeracji badanych obiektów (jama – obiekt 1), którą należało kontynuować¹⁶. Niestety, jako nowy obiekt 1 określono jeden z grobów masowych, a powinien to być grób nr 1¹⁷. Pozostałe cztery obiekty zlokalizowano na polanie przy pomniku, gdzie przebadano obszar 3,5 ara. Według autorów były to: obiekt nr 2 współczesna jama po palenisku o wymiarach 150 x 80 cm i głębokości 18 cm, obiekt nr 3 – dół po detonacji pocisków z okresu współczesnego¹⁸ o wymiarach 510 x 730 cm i głębokości do 135 cm, obiekt nr 4 – dół po detonacji pocisków z okresu współczesnego o wymiarach 420 x 320 cm i głębokości do 80 cm oraz obiekt nr 5 – jama z okresu współczesnego powstała w celach wyrównania terenu o wymiarach 1070 x 650 cm i głębokości do 25 cm. W 1945 roku ocaleni więźniowie Józef Sterdyner i Józef Reznik uczestniczyli z przedstawicielami prokuratury radzieckiej badającej zbrodnie niemieckie w wizji lokalnej w Borku i dokładnie wskazali miejsce mordów i lokalizację bunkra¹⁹. Postawiono w tym miejscu krzyż najpierw drewniany, potem metalowy! Nie ulega więc kwestii lokalizacja miejsca ciałopalenia i że była to właśnie polana z postawionym później pomnikiem. Dodatkowo Jens Hoffmann i za nim Andrzej Rybak przytaczają informację z zeznań, że Hermann Rohlfing, szef Sonderkommando 1005, polecił więźniom zbudować dwa miejsca do palenia zwłok o powierzchni 15–20 mkw.²⁰ Przypuszczalnie to właśnie nieckowate w przekroju obiekty 3 i 4, są pozostałościami palenisk, po których zacierano ślady. Widać to zresztą w profilach, gdzie dolne warstwy są przepalone, a dodatkowo znajdują się tam fragmenty drutu kolczastego (ryc. 2, 3). W przypadku wielokrotnych detonacji układ warstw byłby nieciągły i zaburzony (por. ryc. 2, 3).

Natomiast sam inwentarz jest czymś zdumiewającym. W czasie badań ekipa pozyskała i zinwentaryzowała około 100 „zabytków”. Właściwe z okresu II wojny światowej: fragmenty pocisków czy druty kolczaste stanowią prawie połowę zbioru. W tej

¹⁵ B. Marczyk-Chojnacka, *Opracowanie wyników z przeprowadzonych prac. Wykonanie ekshumacji szczątków ofiar z okresu II wojny światowej w Chełmie*, Kraków 2014, mps w archiwum WUOZ, Delegatura w Chełmie. Już sam tytuł budzi zdumienie, bo żadnej ekshumacji nie przeprowadzono. WUOZ nie powinna przyjąć takiej dokumentacji, a zwłaszcza skandalicznego inwentarza.

¹⁶ *Las Borek w Chełmie...*, op. cit., s. 60–63.

¹⁷ Grób zgodnie z metodyką nie może być obiektem, zwłaszcza że jako grób został opisany w przytoczonych wcześniej publikacjach.

¹⁸ Nie można zrozumieć, na jakiej podstawie autorzy wysunęli taką zdumiewającą hipotezę i na jakich przesłankach ją oparli. Kto, po co i kiedy miał detonować pociski?

¹⁹ A. Rybak, *Waldlager Borek*, op. cit., s. 56.

²⁰ J. Hoffmann, „Das kann man nicht erzählen”..., op. cit., s. 312; A. Rybak, *Sonderkommando 1005 w Borku...*, op. cit., s. 47.

grupie poza 1 nabojem (?) nie ma łusek. Pozostałe określane jako współczesne to: kapsle od butelek (11 szt.), porcelitowe bezpieczniki (9 szt.), szyjki i dna butelek ze szkła (12 fragm.), 1 cały znicz ze szkła i kilka fragmentów, ceramika, czyli kawałki dawniej produkowanych zniczy ceramicznych (14 fragm.) oraz nawet opakowanie foliowe od żywności (!!!). A przecież są to śmieci po uprzączeniu pomnika i krzyża zsypane do jakiegoś zagłębienia oraz inne przyniesione do lasu i nielegalnie wyrzucone.

Po uporządkowaniu terenu z rozplantowanej hałdy wykopów na polanie pozyskano 23 zabytki z okresu II wojny światowej, w tym 9 łusek amunicji pistoletowej i karabinowej, dwie monety przedwojenne polskie, czy 10 fragmentów zapalników pocisków artyleryjskich niemieckich oraz inne²¹!

Reasumując, zostały zmarnowane pod względem naukowym badania tzw. polany, gdzie palono zwłoki zamordowanych więźniów. Do rzetelnego rozpoznania pozostała jedynie przestrzeń przy drodze obozowej.

DEPOZYT POZYSKANY W ROKU 2017 (TZW. OBIEKT 2)

Ekipa archeologiczna już w 2012 roku otrzymała trudne do zweryfikowania informacje o odkryciu przez poszukiwaczy innego niż badane skupiska przedmiotów związanych z obozem²². W końcu przez osoby trzecie udało się pozyskać zabytki do analizy i do zbiorów muzealnych. Po zinwentaryzowaniu okazało się, że depozyt liczy 85 przedmiotów (ryc. 4)²³. Są wśród nich: łuski i płaszcze pocisków (25 szt.), guziki cywilne i wojskowe (12 szt.), kubki, łyżki i widelec (12 szt.), monety polskie i ZSRR przedwojenne (4 szt.) oraz zabytki pojedyncze. Z tych ostatnich warto wymienić: szkło od okularów, skalpel lub nóż specjalistyczny z opłotem z drutu na rękojeści (ryc.5), ornamentowaną wsuwkę do włosów z plastiku (ryc. 6), dwie spinki do mankietów koszuli (por. ryc. 4), mechanizm zegarka Doxa, czy fragment zapalniczki przedwojennej warszawskiej firmy Z.[ygmunta] Konopczyńskiego. Należy też wspomnieć o kawałkach drutów z żelaza, w tym do wiązania rąk (około 0,8 kg).

Zbiór ten został określony jako obiekt 2, wszystkie przekazane zabytki pochodzą z okresu II wojny światowej i przypominają te wydobyte z jamy badanej w latach 2011–2012, określane jako obiekt 1²⁴. Część z nich jest także przepalona w ogniu

²¹ Zabytki zostały zinwentaryzowane i przekazane do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatury w Chełmie.

²² Należy pamiętać, że poszukiwania detektorami metali bez zgody Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatury w Chełmie są zabronione, tym bardziej na terenie obozu. Niestety, od wielu lat las Borek jest miejscem, gdzie takie rabunkowe poszukiwania i wydobywania zabytków są prowadzone.

²³ Część zabytków była eksponowana w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza na wystawie czasowej z okazji 80. rocznicy likwidacji Stalagu 319 w Chełmie.

²⁴ S. Gołub, *Analiza materiałów zabytkowych...*, s. 63–75.

i nadtopiona, co świadczy o tym, że wybrano je w wyniku przeglądania popiołu ze stosu spalonych rozstrzelanych więźniów, a inne przypuszczalnie z selekcji ciał więźniów przeznaczonych do spalenia, a wydobytych z grobów. Niektóre zabytki należały do rozstrzelanych osób cywilnych, w tym kobiet (np. wsuwka do włosów – por. ryc. 6, guziki), natomiast większość wydobytych z grobów masowych przedmiotów do żołnierzy radzieckich (żabki, oporządzenie wojskowe, podkówki do butów wojskowych i monety). Podobnie jak w obiekcie 1 należy zauważyć spore ilości łusek amunicji pistoletowej, co świadczy o egzekucjach dokonywanych od początku wojny, ale też podczas palenia zwłok i realizowanego ukrywania przez zakopanie.

Interesujące jest znalezisko skalpela lub noża specjalistycznego o długości 206 mm, wykonanego z żelaza (por. ryc. 5). Pierwszy egzemplarz noża tego typu znaleziono w obiekcie 1 w 2011 roku²⁵, a drugi w zupełnie innym depozycie z obiektu 2. Wiemy, że więźniowie sami robili noże i brzytwy z gwoździ. Jednak te dwa opisywane różnią się od nich precyzją wykonania i można je uznać za pochodzące z zakładu rzemieślniczego lub fabryki. Ostatni nie ma rękojeści, zastąpiono ją oplotem z drutu (por. ryc. 5).

Podczas analizy depozytu (obektu 2) i porównania z zabytkami z obiektu 1 zdumienie badających wzbudziły spinki do mankietów koszul. Dwuczęściowa spinaka zatrzaskowa z obiektu 1 (nr inw. MCH/KW/H/1922/10) – ryc. 7²⁶ i pojedyncza z obiektu 2 (nr inw. CH/B/OB.2/24) – ryc. 8 miały identyczne wymiary (175 x 11 mm), ten sam wzór geometryczny wypełniony wielobarwną emalią, jakby stanowiły jeden komplet. Powstał dylemat, jak mogły znaleźć się w dwóch różnych miejscach i pojawiły się dwa pytania, na które na tym etapie badań nie można znaleźć racjonalnej odpowiedzi. Na spinkach nie widać śladów ognia, a emalia nie uległa zniszczeniu.

Jeżeli należały do tego samego więźnia, to dlaczego znalazły się w dwóch różnych miejscach (obektach) oddalonych od siebie o kilkaset metrów?

Zabytki z depozytu zakopano w ramach zacierania śladów. Istotny jest czas, w którym tego dokonano. Więźniowie, którzy zdołali uciec z obozu i po wojnie złożyli zeznania, relacjonowali tylko o starannej procedurze przesiewania popiołu po wypaleniu stosu²⁷. O zakopywaniu innych rzeczy nic nie wiadomo. Stąd wstępny wniosek, że przedmioty po zabitych i spalonych więźniach zakopano już po ucieczce z 23 na 24 lutego 1944 roku.

²⁵ *Idem*, *Katalog zabytków*, [w:] *Las Borek w Chełmie...*, op. cit., s. 122. Por. fot. 110.

²⁶ *Ibidem*, s. 132.

²⁷ A. Rybak, *Waldlager Borek*, op. cit., s. 47–48.

BADANIA W ROKU 2017

W związku z pracami budowlanymi przy wykonaniu instalacji elektrycznej w obrębie obecnej drogi leśnej, uznawanej za drogę dojazdową do obozu, przeprowadzono prace archeologiczne²⁸. W obrębie odcinka 2 droga była zlokalizowana w pobliżu jednego z grobów masowych, z którego wydobyto zwłoki i spalono na stosie. W 2014 roku potwierdzono istnienie grobu, błędnie określonego jako obiekt 1, wykopem sondażowym²⁹. Na drodze nie znaleziono pozostałości jamy grobowej, która zaczynała się w bliskiej odległości po stronie północnej.

Najwięcej odkryć przyniósł rozszerzony wykop w obrębie odcinka 3, zlokalizowanego blisko polany z pomnikiem, uznawanej za pozostałość miejsca rozstrzelania i palenia zwłok więźniów. Znaleziono tutaj łuski do karabinów i pistoletów, fragmenty pocisków artyleryjskich (odłamków, części zapalników, części pierścieni wiodących), duże ilości przerdzewiałych blach, a w profilach warstwy spalenizny. W części środkowej wykopu na głębokości 1,5–2 m od obecnej nawierzchni wystąpiły oryginalne nawarstwienia drogi obozowej (brązowo-czarna twarda ziemia i intensywnie przepalony zbity piasek (ryc. 9)). Z badań wynika, że w obrębie polany obóz znajdował się w niewielkim zagłębieniu, które zapewne celowo wykorzystano przy lokalizacji palenisk. Po wojnie znacznie podwyższono teren, przywożąc ziemię. Trudno na razie wytłumaczyć funkcję nieckowatego przegłębienia ze śladami ognia, które zostało zarejestrowane na długości około 10 m w linii wschód–zachód (por. ryc. 9), ponieważ zostało odkryte w wąskim wykopie, bez rozpoznania szerokości w linii północ–południe. Niestety, nie było możliwe przeprowadzenie dokładniejszych badań archeologicznych, co należałoby zrobić w przyszłości, szczególnie w kierunku północnym (krawędzi polany), gdzie znaleziono płytko pod darnią łuski od amunicji pistoletowej i zagadkowy sygnet z metalu w korzeniu drzewa (ryc. 10).

Podczas obserwacji długiego wykopu nie zarejestrowano nigdzie śladów utwardzenia drogi, a obóz nie mógł funkcjonować bez transportu pojazdami. Liczne relacje i dokumenty wspominają o samochodach wjeżdżających na teren obozu³⁰. Istniała także linia telefoniczna i elektryczna naziemna, która została starannie zdemontowana i nie zostały po nich żadne ślady w nawarstwieniach ziemnych. Znamy

²⁸ S. Gołub, *Chełm. Las Borek. Dokumentacja z nadzorów archeologicznych wykopów pod instalację elektryczną. Sezon 2017*, Chełm 2019, mps w archiwum WUOZ, Delegatura w Chełmie.

²⁹ B. Marczyk-Chojnacka, *Opracowanie wyników z przeprowadzonych prac. Wykonanie ekshumacji szczątków ofiar z okresu II wojny światowej w Chełmie. Zleconych przez: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, adres: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2, Kraków 2014*, mps w archiwum WUOZ, Delegatura w Chełmie, s. 20. Autorka podaje tam błędnie, że był to obiekt 1, powinien być grób 1, pierwszy zweryfikowany badaniami grób masowy.

³⁰ A. Rybak, *Waldlager Borek*, op. cit., s. 23–24.

początek drogi, natomiast nadal nie wiemy, czy w centralnej części obozu samochody zawracały, czy przebiegała dalej w stronę ulicy Hrubieszowskiej i tam wyjeżdżano.

Z przeprowadzonych badań terenowych i weryfikacji lokalizacji grobu 1 wynika, że Niemcy już na początku wojny wybierali na liczne miejsca egzekucji i zakopania zwłok rozstrzeliwanych więźniów okolice drogi wewnątrz lasu, gdzie łatwo było dojechać i ukryć ciała pomordowanych. Musieli także nanosić lokalizację grobów i liczbę rozstrzelanych, ponieważ po powstaniu Sonderkommando 1005 i paleniu zwłok wydobytych z grobów powstałych w różnym okresie dokładnie znali te miejsca i liczbę pochowanych osób³¹.

CMENTARZ STALAGU 319 A i C³²

BADANIA W ROKU 2019

Wyniki badań zostały przedstawione w dokumentacji końcowej³³ i w artykule w tomie 25 „Rocznika Chełmskiego”³⁴, dlatego zostaną przypomniane jedynie zasadnicze ustalenia oraz kilka nowych informacji dotyczących cmentarza³⁵.

Na podstawie protokołu oględzin obozu z 11 kwietnia 1948 roku i różniącego się w szczegółach protokołu z próbnej ekshumacji dokonanej 3 listopada 1948 roku ustalono, że na cmentarzu znajdowały się 52 masowe groby. Po pracach w 1963 roku zwiększono liczbę grobów do 57. Każdy z nich miał 20 m długości, 2 m szerokości oraz od 2–3 m głębokości. Stwierdzono, że wewnątrz ułożono 4 do 5 warstw zwłok. Były one zasypane warstwą ziemi grubości około 1 m. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów przyjęto, że w jednym grobie mogło być pochowanych od 2000 do 3000 ludzi. Inne dane na podstawie obliczeń podają Szymon Datner i Andrzej Rybak. Wynika z nich, że na cmentarzu pochowanych zostało około 60 000 jeńców, co pozwala w sposób przybliżony ustalić, że w jednym masowym grobie pochowano ponad 1000 osób.

Na zewnątrz muru ogrodzeniowego obecnego cmentarza założono wykop 1 o długości około 15,5 m i szerokości około 0,8 m. Odkryto w nim fragment grobu masowego wielowarstwowego, w którym stwierdzono występowanie 20 pochówków³⁶. Został on znacznie uszkodzony po stronie północnej przez wkop budowlany

³¹ *Ibidem*, s. 46.

³² Znajduje się przy alei Przyjaźni (dawniej Okszowskiej).

³³ S. Gołub, *Chełm, ul. Okszowska/Aleja Przyjaźni. Stalag 319 – cmentarz. Dokumentacja z ratowniczych prac archeologicznych. Sezon 2019*, Chełm 2019, mps w archiwum WUOZ, Delegatura w Chełmie.

³⁴ B. Borowska, S. Gołub, *Nieznane groby masowe cmentarza jenieckiego Stalagu 319 A i C odkryte w Chełmie podczas prac budowlanych*, „Rocznik Chełmski” 2021, t. 25, s. 79–100.

³⁵ Jest on położony przy alei Przyjaźni, dawniej przy ulicy Okszowskiej.

³⁶ Nadano mu numer 1.

pod fundament muru ogrodzeniowego i pracę sprzętu ciężkiego (koparek). Podjęto decyzję o eksploracji luźnych kości i całych szkieletów pochówków tylko z warstw stropowych, które zostałyby zniszczone w wyniku inwestycji³⁷. Dlatego wyeksplorowano i pobrano do badań antropologicznych tylko pięć pochówków.

Badania grobu wykazały, że zachowana w obrębie inwestycji długość wynosiła 15,5 m. Z wymiarów nieobjętej inwestycją północnej części skarpy i końca muru cmentarza wynika, że cały grób miał około 20 m długości w linii południe–północ, 2 m szerokości w linii wschód–zachód i ponad 2 m głębokości, co potwierdzają wcześniejsze ustalenia historyków. Natomiast po raz pierwszy stwierdzono fakt, że zmarłych układano warstwami, ściśle jeden obok drugiego, na plecach lub bokiem, z głowami skierowanymi na południe lub północ. Na podstawie zachowanych resztek tkanin, znalezionych i zinwentaryzowanych zabytków: radzieckich, metalowych guzików mundurowych (wypukłych z centralnie umieszczoną gwiazdą na awersie), bieliźnianych lub z oporządzenia wojskowego – metalowych i kościanych, czterech monetach (10 kopiejek bez daty, 10 kopiejek z 1931 roku, 20 kopiejek z 1931 roku i 20 kopiejek z 1933 roku), łyżki z aluminium, nieśmiertelnika radzieckiego z metalu wzór 1925, można jednoznacznie stwierdzić, że w grobie nr 1 pochowano żołnierzy radzieckich³⁸.

Obecność ubrań, opisanego wyposażenia, przedmioty osobiste i brak otworów po ranach postrzałowych potwierdzają ustalenia z badań historycznych, że żołnierze – jeńcy pochowani w tym grobie zmarli śmiercią naturalną z powodu chorób zakaźnych lub wycieńczenia³⁹.

Wydaje się także, że grób masowy nr 1 był jednym z pierwszych grobów tworzonego cmentarza, który rozbudowywano w kierunkach wschodnim oraz południowym; można wstępnie datować jego powstanie na rok 1941 lub początek 1942. Świadczą o tym znalezione resztki ubrań, mundurów i przedmioty osobiste. W późniejszym etapie zmarłych jeńców chowano rozebranych⁴⁰.

Zupełnie odmienny jest grób nr 2, częściowo zbadany w wykopie 2, o wymiarach 1,2 x 1,4 m. Na głębokości około 2 m natrafiono na dwa pochówki. Szkielety znajdowały się obok siebie i były ułożone na plecach z głowami w kierunku wschodnim. Nie natrafiono na żadne zabytki, które pomogłyby w identyfikacji zmarłych. Z powodu dużej głębokości grobu i braku zagrożenia inwestycją pochówków nie ekshumowano⁴¹. Dlatego wykonano dokładną dokumentację fotograficzną, ze szczególnym uwzględnieniem czaszek dla potrzeb analizy antropologicznej.

³⁷ Ustalenie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatury w Chełmie.

³⁸ S. Gołub, *Katalog zabytków*, [w:] *Las Borek w Chełmie...*, op. cit., s. 81–157.

³⁹ A. Rybak, *Stalag 319...*, op. cit., s. 226.

⁴⁰ Informacja ustna A. Rybaka.

⁴¹ Wykonano bardzo dokładną dokumentację fotograficzną dla potrzeb analizy antropologicznej.

Być może w tej części nekropolii znajdowały się mniejsze rozmiarami groby bądź pochowano w nich z nieznanymi powodów pojedyncze osoby i nie były to groby masowe. Andrzej Rybak wspomina, że na terenie cmentarza znajdowały się trzy krzyże wyznania prawosławnego i według relacji osób mieszkających w pobliżu obozu w tym miejscu pochowano oficerów radzieckich – lekarzy. Trudno na podstawie uzyskanych informacji z badań to zweryfikować. Niestety, szkielety były w złym stanie zachowania, bez śladów ubrań i wyposażenia. Wiek zmarłych określono w przypadku 1 pochówku na *maturus* (30–50 lat), a drugiego *adultus* (20–25 lat). Istotne są obserwacje, że pochówki położone były na wznak w odmiennej do grobu 1 orientacji głowami na wschód, a lewa ręka przy pochówku 2 była zgięta w łokciu. Może to świadczyć o celowej formie religijnego pochówku.

Lokalizacja grobu na obrzeżu cmentarza świadczy, że powstanie grobu nr 2 także można wstępnie datować na rok 1941 lub 1942.

Ogółem w grobach nr 1 i 2 zinwentaryzowano 22 pochówki. W sześciu pochówkach grobu masowego nr 1 stwierdzono szczątki kostne minimum 10 osobników, należące wyłącznie do mężczyzn w wieku *adultus*, *adultus/maturus* oraz *maturus*. Zaś w grobie nr 2 odnotowano szczątki kostne dwóch mężczyzn w wieku *maturus* i *adultus*. Średnia wysokość ciała wyliczona na podstawie pomiarów kości długich u czterech mężczyzn wyniosła ok. 170 cm.

Badania jednoznacznie rozstrzygnęły i wytyczyły rzeczywistą zachodnią granicę cmentarza, która przebiega w odległości około 2 m od lica zewnętrznego obecnego muru cmentarza (!). Opisane groby z pochówkami znajdują się w nowo ukształtowanej skarpie w obrębie parkingu z budynkiem przeznaczonym na sklep. Obecnie przy murze w skarpie nie ma tablicy informacyjnej o znajdujących się grobach, parkują tam samochody, a teren jest nieuporządkowany i rosną tam krzaki (ryc. 11).

Należy także wspomnieć o niezakończonych perypetiach w związku z koniecznością pochowania ekshumowanych szczątków ludzkich. Początkowo przedstawiciele Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie na spotkaniu z nowym właścicielem terenu obiecali, że zostanie przeprowadzony pochówek ekshumowanych szczątków ludzkich na terenie cmentarza. Później zaczęły się problemy i do dnia dzisiejszego trwa wymiana korespondencji pomiędzy Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Lublinie Delegaturą w Chełmie, a wymienionymi instytucjami. Jest to niezrozumiałe i oburzające, że instytucje do tego przeznaczone po pięciu latach od przeprowadzenia badań i ekshumacji nie chcą lub nie potrafią pochować szczątków ekshumowanych żołnierzy!

Władze miasta Chełma powinny się zastanowić nad sprzedażą działek graniczących z cmentarzem na cele inwestycyjne. Strefa ochrony cmentarza winna zostać uwzględniona w planie zagospodarowania przestrzennego. Od strony zachodniej sytuacja jest już nie do rozwiązania. Natomiast należy zwrócić uwagę na działki – na razie niezabudowane, graniczące z nekropolią od strony południowej. Tam także mogą występować nowe nieznanne groby, zwłaszcza że na powierzchni znajduwane były pojedyncze kości ludzkie.

ZAKOŃCZENIE

Wszystkie przeprowadzone badania archeologiczno-antropologiczno-geofizyczne na terenie obozu w lesie Borek i cmentarzu Stalagu 319 A i C miały bardzo duże znaczenie. Jak przedstawiono w podsumowaniu każdego z nich, pozwoliły na weryfikację źródeł historycznych, ale przede wszystkim ich wartość polegała na nowych odkryciach oraz pozyskaniu olbrzymiej liczby zabytków, zwłaszcza z ukrytych przez hitlerowców depozytów w obiektach 1 i 2, a przekazanych do Działu Historii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza⁴².

Na zakończenie trzeba zwrócić uwagę na trzy, zdaniem autora, bardzo ważne zagadnienia.

Po pierwsze, władze miasta Chełma muszą pamiętać, że właśnie w Chełmie znajdował się jeden z największych obozów, gdzie rozstrzelano, zgłodzono i spalono dziesiątki tysięcy ludzi różnych narodowości, zarówno żołnierzy, jak i ludność cywilną, a poza obchodami rocznic niewiele się robi w tym zakresie. Przykładami skrajnie negatywnymi są perypetie z granicami cmentarza przy alei Przyjaźni (dawniej Okszowskiej) czy też brak po pięciu latach pochówku żołnierzy radzieckich ekshumowanych ze względu na zniszczenia inwestycyjne grobu masowego znajdującego się poza murem cmentarza. Problematyczne jest także zabezpieczenie centralnej części obozu z miejscem ciałopalenia. Poza postawionym pomnikiem i krzyżem nie ma jakiegokolwiek wydzielonej strefy konserwatorskiej czy ogrodzenia.

Po drugie, należy podkreślić, że badania archeologiczne obozu w Borku, mimo znacznej skali trudności i braku chętnych do finansowania⁴³, powinny być dalej prowadzone, ponieważ nadal dokładnie nie wiemy, jak wyglądał obóz, gdzie

⁴² Pozyskanie tych zabytków jest ważne z dwóch powodów. Po pierwsze, ich analizy, opracowania przyczynią się do poznania skali zbrodni hitlerowskich w lesie Borek, a po drugie, są ważnym elementem edukacji podczas wystaw stałych i czasowych.

⁴³ Poza jednym przypadkiem finansowania nieudanych badań przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa były zrealizowane na koszt firmy prywatnej!

znajdowały się baraki, podziemny bunkier, młyn, ogrodzenia i inne miejsca opisywane w źródłach.

Wreszcie po trzeciej, Dział Historii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza ma w swoich zbiorach bezcenny zbiór prawie 10 000 zabytków, które powinien opracowywać, identyfikować, publikować i poddawać konserwacji. Niestety, prawie nic się nie dzieje w tym zakresie od dziesięciu lat. Opublikowane artykuły napisali ludzie spoza muzeum.

SŁOWA KLUCZOWE:

Waldlager Borek, Sonderkommando 1005, Stalag 319 A i C, II wojna światowa, Chełm



Ryc. 1. Las Borek. Badania 2011–2012. Widok jamy (obiektu 1),
z której wydobyto 9202 zabytki. Fot. S. Gołub



Ryc. 2. Las Borek. Badania 2014. Profil jednego z wyróżnionych obiektów – „dołu do detonacji pocisków”. Fot. S. Gołub



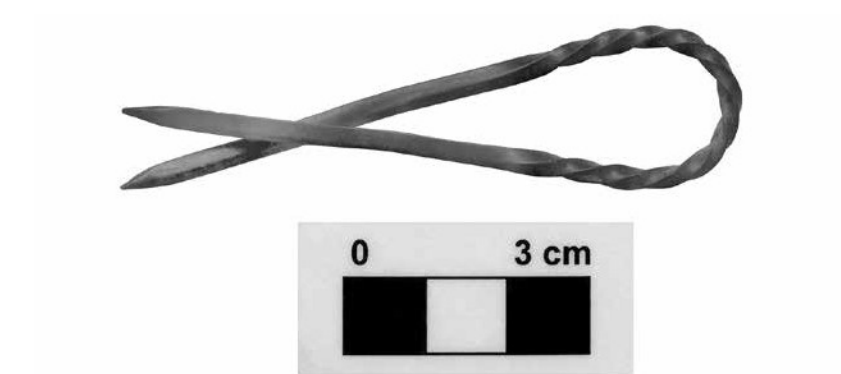
Ryc. 3. Las Borek. Badania 2014. Profil innego z wyróżnionych obiektów – „dołu do detonacji pocisków”. Widoczna warstwa spalenizny i fragmenty drutów kolczastych. Fot. S. Gołub



Ryc. 4. Las Borek. Depozyt z roku 2017 (obiekt 2). Część przekazanych zabytków na wystawie czasowej w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie z okazji 80. rocznicy likwidacji Stalagu 319 w Chełmie. Fot. S. Gołub



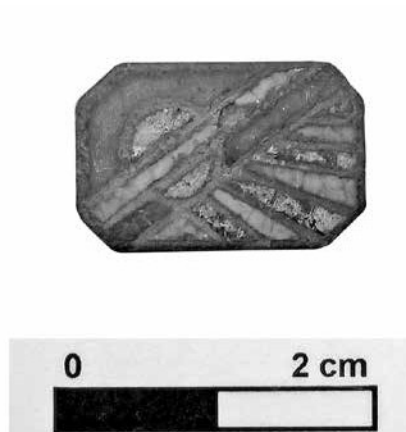
Ryc. 5. Las Borek. Depozyt z roku 2017 (obiekt 2). Skalpel lub nóż specjalistyczny.
Fot. T. Sławiński



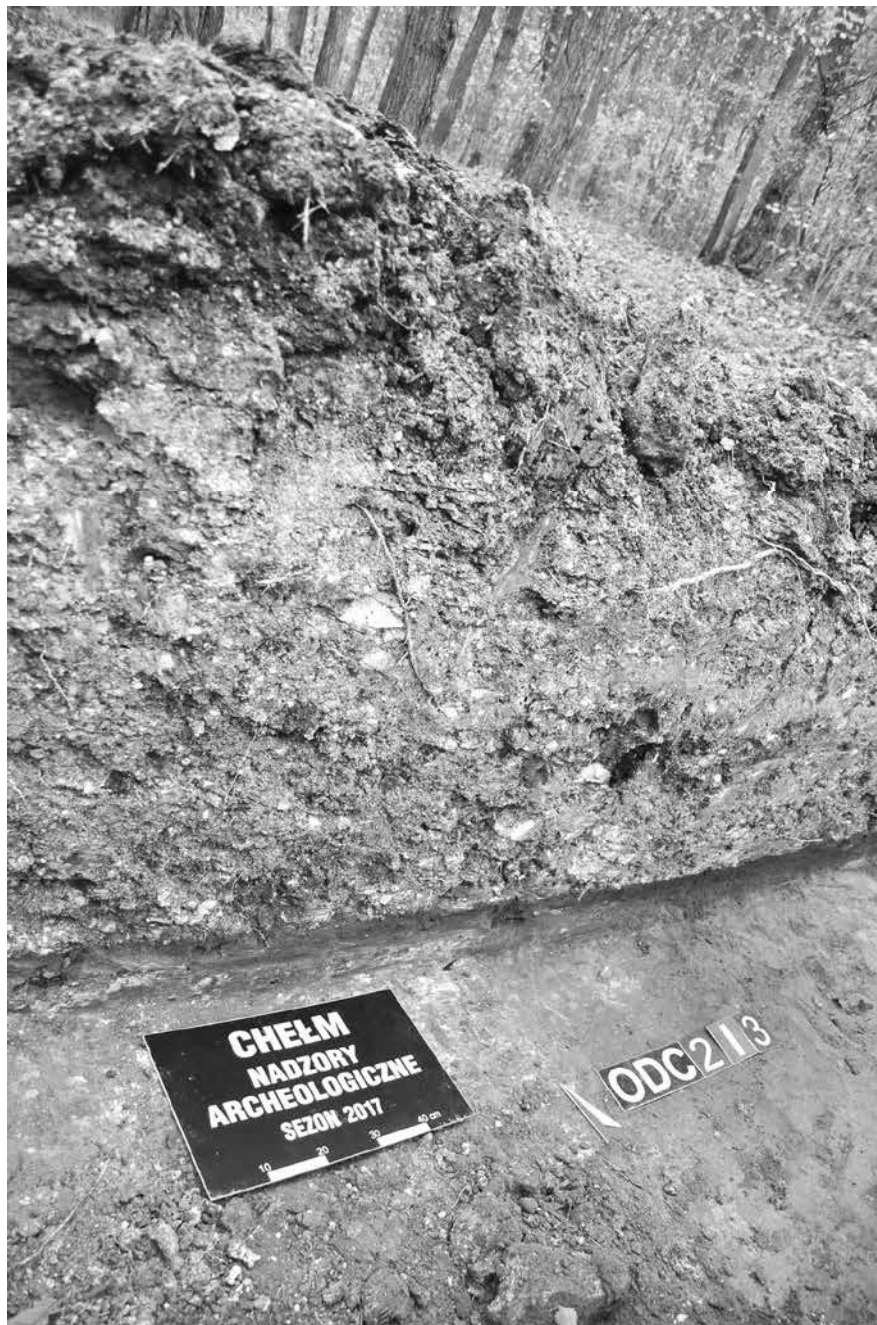
Ryc. 6. Las Borek. Depozyt z roku 2017 (obiekt 2). Ornamentowana wsuwka do włosów.
Fot. T. Sławiński



Ryc. 7. Las Borek. Depozyt z lat 2011–2012 (obiekt 1).
Dwuczęściowa spinka do mankietu koszuli. Fot. G. Zabłocki



Ryc. 8. Las Borek. Depozyt z roku 2017 (obiekt 2). Połowa dwuczęściowej spinki
do mankietu koszuli. Fot. T. Sławiński



Ryc. 9. Las Borek. Badania 2017. Odcinek 2/3. Profil północny (na górze warstwy nasypowe, na dole oryginalny poziom drogi z czasów II wojny). Fot. S. Gołub



Ryc. 10. Las Borek. Badania 2017. Sygnet z metalu z wrośniętym korzeniem drzewa, znaleziony na polanie w pobliżu drogi obozowej. Fot. S. Gołub



Ryc. 11. Badania 2019. Zasypany grób masowy I cmentarza Stalagu 319 A i C, znajdujący się poza murem w skarpie (widok w 2024 roku z parkującymi samochodami, nieuporządkowanym terenem i krzakami). Fot. S. Gołub

Изложение

Археологические исследования в районе Вальдлагер (WALDLAGER) Борек и на кладбище Шталага 319 А и С

Долгое время никаких археологических исследований, связанных с лагерем в Борку и Шталаге, не проводилось. Публикации на эту тему основывались только на письменных источниках. В 2011–2019 годах проводились археологические, антропологические и геофизические работы.

В сезоне 2011–2012 годов была обнаружена яма (объект 1) с огромным складом закопанных (спрятанных) вещей расстрелянных и сгоревших заключенных. В результате исследований в ходе трех раскопок было обнаружено 9202 артефакта, 5,7 кг проволоки для связывания рук и 2,5 кг неуказанных предметов. Яма, вероятно, была выкопана в декабре 1943 года и предметы в нее складывались, вероятно, до конца работы лагеря – мая 1944 года. Важной и шокирующей датой заключительного периода использования ямы являются находки трёх ножных кандалов!

Следует отметить, что в засыпке ямы были обнаружены десятки мелких фрагментов сгоревших человеческих костей, несмотря на то, что немцы разработали специальную процедуру, позволяющую скрыть столь ужасную практику сжигания трупов на штабелях (просеивание на решетках, измельчение и развеять пепел в полях или в лесу).

В 2014 году неэффективные исследования проводились на поляне рядом с памятником и на одной ранее известной братской могиле. Итоговая документация противоречива и содержит ряд ошибок в археологической методологии. Три объекта были идентифицированы как ямы после детонации неразорвавшихся боеприпасов, и располагались они в месте, которое выжившие узники указали после войны как остатки печей, где сжигались тысячи расстрелянных заключенных!

В 2017 году из второй ямы (объект 2), где были закопаны вещи от расстрелянных и сожженных заключенных, было добыто 85 предметов и 0,8 кг фрагментов проволоки для связывания рук. В том же году в результате строительных работ было подтверждено, что нынешняя лесная дорога ранее была подъездной дорогой к лагерю.

В 2019 году за нынешней стеной кладбища Шталаг 319 А и С на внешнем склоне были обнаружены две могилы: одна братская, а другая с останками двух человек. В могилах похоронено советских воинов, умерших естественной

смертью, от инфекционных заболеваний или истощения. Из слоев эксгумировано пять захоронений. Стоит упомянуть и о незавершенных проблемах связанных с необходимостью их похоронить. С профильными учреждениями ведется переписка, а останки солдат ждут на складе уже 5 лет!

Ключевые слова:

Вальдлагер (Waldlager) Борец, зондеркоманда (sonderkommando) 1005, Шталаг 319 А и С, Вторая мировая война, Хелм

ABSTRACT

ARCHAEOLOGICAL RESEARCH ON THE GROUNDS OF WALDLAGER BOREK AND AT THE CEMETERY OF STALAG 319 A AND C.

For a long time, no archaeological research was carried out related to the Borek camp and Stalag. Publications on this subject were based only on written sources. In the years 2011–2019, archaeological, anthropological and geophysical work was undertaken.

In the 2011–2012 season, a pit (object 1) was discovered with a huge deposit of buried (hidden) objects from executed and burned prisoners. After research from three excavations, 9,202 artefacts were recovered, 5.7 kg of wire for tying hands and 2.5 kg of unspecified items. The pit was probably dug in December 1943 and objects were probably added to it until the end of the camp's operation – May 1944. An important and shocking date marker for the final period of the pit's use is the discovery of three pieces of leg shackles!

It is worth noting that several dozen small fragments of burnt human bones were found in the filling of the pit, despite the fact that the Germans had developed a special procedure to conceal such a terrible procedure of burning corpses on pyres (sifting them on sieves, grinding them and scattering the ashes in the fields or forest).

In 2014, inept research was conducted in a clearing near the monument and at one previously known mass grave. The final documentation is controversial and contains a number of errors in archaeological methodology. Three objects were isolated as pits for the detonation of unexploded ordnance, and they were located in a place indicated after the war by surviving prisoners as the remains of furnaces in which thousands of executed prisoners were burned!

In 2017, a deposit of 85 artefacts and 0.8 kg of hand-binding wire fragments were obtained from the second pit (object 2), where more objects from executed and

burned prisoners were hidden. In the same year, in connection with construction works, it was confirmed that the current forest road had previously been an access road to the camp.

In 2019, outside the current wall of the Stalag 319 A and C cemetery, two graves were discovered in the outer escarpment: one mass and the other with the remains of two people. The graves contained Soviet soldiers who died of natural causes, infectious diseases, or exhaustion. Five burials were exhumed from the ceiling layers. It is worth mentioning the unfinished adventures in connection with the need to bury them. The appropriate institutions are conducting correspondence, and the remains of soldiers have been waiting in storage for 5 years!

KEYWORDS:

Waldlager Borek, Sonderkommando 1005, Stalag 319 A and C, World War II, Chełm

AUTOR:

dr Stanisław Gołub – Usługi Archeologiczne Chełm.



Dom na Kolejowej